

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 614-64
Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 62

Leszno, piątek, dnia 15 marca 1929 r.

Rok. X.

Szkody i nauki.

PONAD OBRACHUNKAMI PARTYZNEMI POWINIEN
BRAC GÓRĘ WZGLĄD NA WSPÓLNE DOBRO.

W ostatnim czasie przybyło dużo materiału palnego dla polemiki w Sejmie, Senacie, w prasie lud., na tle różnych pojęć budżetowych, ich skreślenia i przywracania, z powodu przykrych, a niejasnych zarzutów, przekroczeń budżetowych, braku ich wyjaśnienia i dymisji min. Czechowicza.

Padają mniej lub więcej ciężkie zarzuty, wzrasta podniecenie, gromadzą się chmury. Wszystko to nie sprzyja tak niedozwonnemu spokojowi wewnętrznemu, który jest warunkiem twórczej, owocnej pracy gospodarczej w celu wybrnięcia z nienajlepszej sytuacji na drogę upragnionego rozwoju. Nie sprzyja pomysłom kształtowaniu się stosunków naszych finansowych z zagranicą, które na rozwój ten oddziaływały.

Inaczej mówiąc brak umiaru, brak poczucia odpowiedzialności za czyny i słowa, brak powagi i gorączkowa wolowniczność, dążność do załatwiania obrachunków partyjnych przy każdej okazji, chęć pogrobnienia strony przeciwniej za wszelką cenę — godzi bezpośrednio lub pośrednio w dobro nasze, wspólne.

Wystarczy wskazać na sprawę h. ministra Skarbu p. Gabriela Czechowicza. Z przekroczeniem budżetu nie było w porządku w tym sensie, iż zaniedbano osiągnąć zgody Sejmu. Sam p. Czechowicz przyznał raczej pretensjom Sejmu. Ale i Sejm nie był w porządku, nie wykazał należytej konsekwencji.

W rezultacie minister podał się do dymisji — i obie wojujące strony głoszą (dodajmy, że jedna zgola bez podstawy, a obie nieszczerze) o swem zwycięstwie.

Tymczasem nie zwycięstwo ma tu miejsce lecz szkoda, szkoda podwójna. Po pierwsze p. min. Czechowicz wykazał wybitne zdolności i położył poważne zasługi. Przejście nad tem z lekkim sercem do porządku dziennego przez obrońców uprawnień Sejmu — nie można uważać za szczęśliwą taktykę.

Jest i szkoda druga. Ci, którzy swój atak tłumaczyli względem na opinie zagranicę, dowodzili, że tolerowanie przekroczeń budżetu, bez formalnego ich zatwierdzenia, pozbawi kraj zaufania — muszą teraz przyznać, że właśnie fakt ustąpienia ministra Skarbu w związku z atakami Sejmu musiał nam najwięcej zaszkodzić w opinii zagranicznej.

Z Nowego Jorku donoszą (patrz tel. „Z ostatniej chwili”) o spadku kursu naszej pożyczki stabilizacyjnej. Niechże to dla wszystkich nas będzie przestroga.

Byłby więc czas zaniechać niewczesnej wojowniczości, zawsze a szczególnie w obecnej dobie tak niepożądaną. Byłby czas stwierdzić szkody i wyciągnąć z nich naukę na przyszłość.

Ubolewając nad ustąpieniem p. min. Czechowicza, należy stwierdzić, że obecny kierownik ministerstwa Skarbu p. dr. T. Grodyński, czyni wrażenie, iż orientuje się w wytworzonej sytuacji i pragnie znaleźć najprostsze i najlepsze z niej wyjście. Świadczy o tem poniższa wiadomość o wydaniu z podpisami p. p. premiera Bartela i p. dr. Grodyńskiego okólniku:

Warszawa. (AW.) P. Prezes Rady Ministrów i kierownik Ministerstwa Skarbu wydał w dniu wczorajszym okólnik zarządzenie do wszystkich P. P. Ministrów, przypominające obowiązek bezwzględnej przestrzegania oszczędności i celowości przy dokonywaniu wydatków państwowych i zalegania zobowiązań. W okólniku podkreślono bardzo stanowczo, że od obowiązków tego nie zwalnia nikogo fakt niezachwiania równowagi budżetowej. W związku z tem okólnik zwraca uwagę, że zarówno w kończącym się obecnie okresie budżetowym jak i w przyszłym, pod żadnym warunkiem, poza wypadkami klęsk elementarnych, nie będą mogły być przekraczane kredyty ustalone budżetem i że Ministerstwo Skarbu żadnych takich wniosków nawet rozpatrywać nie będzie. Ministerstwo Skarbu nie będzie również uwzględniać żadnych faktów dokonywanych, a w szczególności zarządzeń wydanych przez poszczególne organy urzędowe a powodujących nieprzezwidzane w budżecie wydatki, a za zobowiązania zaciągane w ten sposób odpowiedzialni będą osobiste urzędnicy, którzy zobowiązania takie zaciągali. Okólnik zawiera jeszcze szereg dalszych zarządzeń oszczędnościowych, które wszystkie mają na celu utrzymanie wydatków zarówno w granicach sum budżetowych, jak i w granicach celowej gospodarki groszem publicznym.

Naturalnie, byłoby lepiej, gdyby podobne zarządzenie było się ukazało o parę lat wcześniej. Dalej fakt wydania obecnie tej treści rozporządzenia służy powsem stwierdzeniem, że dotąd nie było wszystko tak, jak być powinno.

Niemniej jednak ukazanie się danego okólnika należy powitać z zadowoleniem i życzyć sobie, aby w całej rozciągłości wszedł w życie, stosowany był z należyłą energią i konsekwencją.

S. M.

Z ostatniej chwili.

FATALNE SKUTKI TARĆ WEWNĘTRZNYCH.

Nowy Jork, 13. 3. (AW.) Kurs polskiej pożyczki stabilizacyjnej był wczoraj notowany 83,4 dol., obniżając się w ciągu 10 dni o 5 punktów. Tak gwałtowny spadek nie jest spowodowany żadną przyczyną na rynku amerykańskim i tłumaczy się zapewne sytuacją wewnętrzną w Polsce.

MINISTER KOMUNIKACJI W POZNANIU.

Warszawa, 14. 3. (AW.) Minister komunikacji p. Kühn wyjechał wczoraj do Poznania. Przybycie p. ministra do Poznania wiąże się ze sprawami Powszechnej Wystawy Krajowej. Powrót p. min. Kühna do Warszawy ma nastąpić 15 bm.

PROJEKT B. B. W. R. ZMIANY KONSTYTUCJI.

Warszawa, 14. 3. (AW.) Klub B. B. W. R. zgłosił wniosek, aby obrady sejmowej komisji konstytucyjnej nad projektem zmian Konstytucji trwały także w razie odroczenia lub zamknięcia sesji Sejmu.

Warszawa, 14. 3. (AW.) Wbrew pogłoskom jakoby klub B. B. W. R. zamierzał uzupełnić swój projekt zmiany Konstytucji — dowiadujemy się z miarodajnego źródła, że żadne uzupełnienie nie jest przewidziane.

SPRAWY MINISTERSTW POCZTY I TELEGRAFU.

Warszawa, 14. 3. (AW.) Kluby: „Wyzwolenie” i „Stronnictwo Chłopskie” wystąpiły z wnioskiem, — powołując się na artykuły „Gazety Warszawskiej”, wytaczające pewne zarzuty ministerstwu poczty i telegrafu — aby

prezes Najwyższej Izby Kontroli przedstawił w ciągu 5 dni swe sprawozdanie w tej kwestii.

Warszawa, 14. 3. (AW.) W dniu wczorajszym odbył p. premier Bartel dłuższą konferencję z ministrem poczty i telegrafu p. Miedzinkim.

DYMISSJA GEN. NOBLE.

Rzym, 14. 3. (AW.) Z powodu nieprzychylnego orzeczenia specjalnej komisji śledczej, wyznaczonej do zbadania przyczyn i przebiegu statku napowietrznego „Italia” (wypława do Bleguna północnego w ubiegłym roku) — podał się gen. Noble do dymisji. Dymisja została przyjęta.

Włamanie i kradzież.

Leszno, 14. 3. W nocy dzisiejszej dokonano kradzieży z włamaniem do składu obuwia Liedera w Zbąszyniu. Wartość skradzionych rzeczy wynosi 1200 zł. Dzięki jednak najchciwstszym poszukiwaniom za sprawą włamania, przychwycono go dziś, na dworcu w Lesznie i łup odebrano. Niefortunny opryszek pochodzi z Łodzi.

Leszno, 14. 3. Również w nocy dzisiejszej zakradł się nieznany dotychczas osobnik do garażu samochodowego p. Nikla w Lesznie przy ulicy Skarbowej. Łupem jego stała się większa ilość przedmiotów o nieustalonej jeszcze wartości.

Choroba marszałka Focha.

Paryż, 13. 3. (PAT.) Stan zdrowia marszałka Focha, który pogorszył się wczoraj znacznie, pozostaje bez zmiany.

Nastroje sejmowe.

Warszawa, 13. 3. (AW.) „ABC” donosi, że w dniu dzisiejszym kuluary sejmowe zapelnily się posłami. Tematem rozmów są ostatnie wypadki na komisjach. Wszyscy oczekują, zdaniem „ABC”, radykalnych postanowień ze strony czynników decydujących w sanacji. Decyzje te zapadną po 15 marca i mają sięgać głęboko w stosunki w Polsce.

Ford na G. Śląsku.

Warszawa, 13. 3. (AW.) Donoszą z Katowic, że przedstawiciele Forda wszczęli rokowania z zarządem zakładów Hohenlohego o sprzedaż nieruchomości i terenów nieczynnej kopalni „Jerzy” w Małej Dąbrowie. Amerykanie zamierzają założyć na Górnym Śląsku fabryki samochodów Forda.

Dawes ambasadorem.

Waszington, 13. 3. (PAT.) Jak podaje Reuter, w dobrze poinformowanych kręgach słychać, iż rozpatrywana jest sprawa mianowania w najbliższym czasie Dawesa ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Londynie.

Trocki.

Konstantynopol, 13. 3. (PAT.) Prasa tujsza potwierdza wiadomość, że Trock i opuścił gmach konsulatu sowieckiego i zamieszkał w hotelu Tokatlija w centrum miasta, pod pseudonimem Septor. Trock znajduje się w zupełnym osamotnieniu.

W czerwonym państwie.

Ekzekucje. Prasa sowiecka donosi o kilku wyrokach śmierci, ogłoszonych w ciągu ostatnich dni przez sądy sowieckie. W okręgu Kozłowskim skazano na karę śmierci dwóch braci Poletajewów pod zarzutem zamordowania przewodniczącego sowieckiego komitetu wyborczego Gołowkova. W Smoleńsku rozstrzelano chłopów Pieczoryna i Kiryjenko, którzy zamordowali komunistę Kowalowa. W okręgu Penzjenskim rozstrzelano Iwana Gustewa, mordercę redaktora sowieckiego pisma Medwediewa. W Charkowie rozstrzelano 5 uczestników napadu na kopalnię „Święt. Szachfira” w zagłębiu Donieckim. We wsi Guzy w okręgu odeskim, rozstrzelano pod zarzutem zamordowania komunisty Czernychowa chłopów: Konstantego Gornostajewa, Grzegorza Ochotniczenko i Grzegorza Łozycznego.

Gromadne ruś. Sowieckie pismo „Zaria Wostoka” donosi, iż specjalna komisja dokonała „oczyszczania” personelu kolei żelazniarskich z urzędników, których przekroczenia polityczne kazaly zaliczać ich do kontrrewolucjonistów. Usunięto przeszło 300 osób, w tej liczbie 57 byłych szlachciców gruzińskich 27 duchownych prawosławnych, przeszło 200 byłych białych oficerów itp.

Rewolucja w Meksyku.

Londyn, 13. 3. (ATE.) Donoszą z Nowego Jorku, że rząd amerykański otrzymał oficjalną wiadomość, że głównodowodzący wojskami federalnymi generał Calles przeniósł swą główną kwaterę do Rio Grande. Wojska rządowe zbliżają się do Torreón. Ogólnie przypuszczają, że dojdzie tam do walnej bitwy, która będzie miała decydujące znaczenie dla dalszego rozwoju wypadków. Potwierdza się wiadomość, że generał Carrasco, były gubernator stanu Chihuahua, przyłączył się do powstania. Podobno większość ludności prowincji wypowiedziała się za nim.

Ofenzywa Amanullaha.

Moskwa, 13. 3. Donoszą z Afganistanu, że wojska Amanullaha odniosły poważne sukcesy nad wojskami Habib Ullaha i zajęły miasto Saidabad. Amanullah zamierza stolicę Kabul odebrać od reszty kraju zupełnie celem oblężenia miasta i zmuszenia go do poddania się bez rozlewu krwi.

Ucieczka z więzienia.

Moskwa 13. 3. (Rps.) Prasa sowiecka podaje iż z więzienia przewencyjnego w Szczerbinowie na Ukrainie sowieckiej zbiegło przez podkop pod ścianą więzienia 15 więźniów politycznych. Zarządzone natychmiast po ujawnieniu ucieczki posćci nie dał żadnych wyników.

Zaświecie na granicy.

Ryga, 13. 3. (PAT.) Wczoraj powracającej do Rygi żonie litewskiego posła w Moskwie Ozola na sowieckiej stacji granicznej władze celne sowieckie nie pozwoliły na przewiezienie jej osobistego bagażu mimo posiadania paszportu dyplomatycznego i „laissez passer”. Bagaż urzędnicy sowieccy odesłali z powrotem do Moskwy. Łotewskie ministerium spr. zagranicznych poczyniło odpowiednie kroki, celem wyjaśnienia tego zajścia, nie mającego precedensu w dotychczasowych stosunkach dyplomatycznych wotewsko-rosyjskich.

Zamaskowani bandyci w Berlinie.

Berlin (AW.) Po przedstawieniu w Charlottenburg 2-ich zamaskowanych bandyków zjawili się w tamtejszym kinie i stwarzali rewolwerami znajdującym się tam personal zabawa z wariacją kasy Bandyci po zgrabowaniu pieniędzy wsiadli do czekającego przed drzwiami karetku auta prywatnego i nie zatrzymani przez nikogo zbiegli. Powiadomiona o tym niezwłocznie zuchwałym napadzie policja mimo natychmiastowego posięgu nie zdołała ująć zbrodni.

Nowa fabryka azotniaków.

Warszawa, 13. 3. (AW.) W Wyrach w pow. puszczkim uruchomiono nową fabrykę azotniaków amonowych. Koszty budowy tej fabryki wyniosły mil. fr. szw.

główny LBSZYNKA
Sp. z o. z. LBSZYNKA

główny LBSZYNKA
Sp. z o. z. LBSZYNKA

Bolszewickie gwałty.

Niewolnie siedzą w więzieniu trzy lata. Wilno. (AW.) „Dziennik Wileński” podaje, iż wla-
dze sowieckie zwolniły w dniu 10 bm. z więzienia w
Mińsku 6 Polaków pochodzących z Wileńskiego i z
Warszawy, którzy w r. 1926 ujęci zostali na pograniczu
sowieckim i aresztowani za rzekomą działalność antysowiec-
ką. Między nimi znajduje się 65-letni obywatel ziemski
Olechowicz z Dzisiejszczyzny.

Z żalu po podziale Węgier.

W tych dniach z mostu łańcuchowego, rozpię-
tego nad Dunajem w Budapeszcie, skoczył na łód.
okrywający rzekę, pewien stary mężczyzna i legł tam
bez życia z potrząśniętymi członkami.

Dochodzenie policyjne wykazało, że samobójca
był 70-letni Stefan Dubowsky, utrzymujący się z
własnych funduszy. W liście adresowanym do przy-
jaciół, Dubowsky oświadcza, że nie mógł znieść dłu-
żej myśli o dokonaniu na mocy traktatu w Trianon,
pozwartowaniu swej ojczyzny, postanowił więc życie
zakńczyć.

Nie wielki swój majątek patriota węgierski zapisał
na fundusz propagandy rewizji powyższego traktatu.

Rozstrzelanie gen. Aguirro.

Meksyk, 13. 2. (PAT.) General Simon Aguirro, wzię-
ty wezrą do niewoli i postawiony przed sąd wojenny,
został natychmiast rozstrzelany. Był on bratem gen. Jesusa
Aguirro, naczelnego dowódcy wojsk powstańczych, ope-
rujących w południowo-wschodniej części Meksyku. Gen.
Jesus Aguirro jest jeszcze na wolności.

Nowa wojna w Chinach?

Pekin. (AW.) Według doniesień z Nankinu
rząd tamtejszy przygotowuje się intensywnie do no-
wych kampanii wojennych. W Ki-Jang-Si skoncentrowa-
ne zostały znaczne oddziały wojskowe w liczbie 150
tys. Gubernatorowie prowincji południowo-zachod-
nych nie bez porozumienia z rządem nankińskim kon-
centrują również potężne siły dla ewentualnej dywer-
sji zbrojnej przeciwko rządowi muckdeńskiemu.

Skutki rozwydrzenia sportowego.

Newy Jork, 13. 3. Donoszą z Dayton Beach, że
automobilista amerykański Lee Baible poniósł śmierć
w czasie próby policia ustanowionej przed kilku dniami
przez mjr. Segraeve rekordu światowego szybkości. Baible
osiągnął był już szybkość przeciętną 325 km., kiedy stracił
panowanie nad samochodem i z ogromną siłą wjechał
na nadbrzeżną wydmę, przyczem samochód wywrócił się,
grzebiąc pod sobą kierowcę. Baible poniósł śmierć na
miejscu. Stojący w pobliżu fotografista Tracy Mattison
został przy wypadku również zabity. Baible jechał na
36-cylindrowym samochodzie wysłowym marki „Triplex”.

Straszny pożar hotelu.

Hongel Kongel, 11. 3. (RAT.) W jednym z
ulepszonych hoteli wybuchł pożar, który spowodował
śmierć 9 osób, w tej liczbie Francuza, Angielki, ame-
rykańskiego marynarza i sekretarza gubernatora
Kwantungu. Wiele osób odniosło rany. Niektórzy
lokatorowie pragnąc ratować się, wyskakowali z gór-
nych pięter na ulicę.

g) Dnia 14. 1929. kursy walut są następujące

Dolar ameryk.	1	8 55
Funt angielski	1	43. 9
Frank franc.	100	34. 69
„szwajc.	100	170. 82
Mar-a-nem	100	210. 72
Guldenv. oświeckie	100	172. 28

10ZEF KORZENIOWSKI

Spekulant

Liag dalszy.

5)

Przeniesienie wkrótce skutecznego. Na wieczer-
zy był znowu pan August gościem u pani chorążyny.
Ledwie około godziny dziesiątej rozeszli się na spoczy-
nek. Gdy się żegnał z panną Klarą i całując jej białą
tęczę oddawał dobranoc, rzekła panienka z miłym
uśmiechem:

— Ja z łaski pana będę miała noc bardzo dobrą;
ale pan? O! prawdziwie żal mi, że nie była tak wy-
myslna, że pan bieżesz tak źle spać z mojej winy.

— Ze wcale spać nie będę, to być bardzo może
— odpowiedział cichszym głosem i ścisnął delikatnie
paluszki.

Gdy wyszedł, panna Klara oddała dobranoc mat-
ce rozebrała się czempredzej, położyła się i obróci-
wszy się do ściany i zakrywając oczy obiema rękami,
dała wolny bieg myślowi. Czula ona, jak jej twarz
płonęła pod gorącymi dłońmi, jak jej puls bił,
jak łezka niewinna i poetyczna wymykała się z pod
zamkniętej powieki i zawieszała się na długich i
ciemnych jej rzęsach. Po pewnym przedziwnym czasie
przyskakiwał bijące serce, które po raz pierwszy takim
dziwnym sposobem stukotało w jej dziewczęcej łonie,
przypominała sobie, że jeszcze nie zmówiła paciecia.
Zaczęła więc modlitwę, ale ją krzyżowały inne obrazy,
inne słowa, inne nadzieje. Ze trzy razy zaczynała
Ojcze nasz i dokończyć go nie mogła. Chciała więc
siebie przekonać zmusić do uwagi, odłożyć na potem
słodkie marzenia, ale jej przeszkadzał obraz pięknego

młodzieńca, jego głos męski i ujmujący, jego maniere
pełne grzeczności i naturalności. Tak walczyła z so-
bą długo; i w tej walce pacierza z rozzadym się gło-
sem serca, usnęła.

Pan August wróciwszy do siebie i zaspokoivszy
się, że sanie na rano będą gotowe, kazał sobie podać
fajkę, położył się wygodnie i rozważał, jak ma dalej
postępować. Łamał sobie głowę, jak ująć matkę,
która mu się zdawała kobietą rozumną, pełną uczuć
szlachetnych i dell'anych; a szczególnie jak przekonać
lub zwinąć skąpego ojca. Tak układając plany ważnej
wyprawy, którą miał przed sobą, licząc, że będzie
mógł otrzymać majątek, nie przeznagwasy się, nie
wspomniawszy nawet o pannie Klarze, z jakąś ogrom-
ną liczbą na ustach, zasnął.

III.

Nazajutrz jeszcze podróżne panie spały, gdy pan
August pomówiwszy z furmanem chorążyny i daw-
szy mu rubla, pojechał. Panna Klara ubrała się da-
leko staranniej, niżby tego wymagała droga i wyrza-
ła do sieni w tej nadziei, że zobaczy pana Augusta.
Już jej błękitne oczy gotowe były podnieść się na
miłą twarz młodzieńca z wyrazem przebaczenia, że
im spać nie dał; już słuczne uszczelka gotowe były
wymówić słodkie dobre-dzień; i prawa rączka obna-
żona z rekawiczki, chciała dać się być ucałować;
gdy wracająca z sieni Agatka objawiła, że ten pan
dawno wjechał.

Milcząc, wypila panna Klara herbatę; milcząc,
siadła do karety; i milcząc, jechała cały czas do po-
pasu. Około godziny dwunastej pokazała się karczma w
stepie, jedyne miejsce gdzie można było odpocząć i
konie popasć. Panna furman z bicza, ruszył tegim

Z POGRANICZA.

KRONIKA.

Piątek, dnia 15. marca 1929 r.

† Klemensa Hofbauera W.

Wsch. słońca g. 5 m. 53. Zach. g. 17 m. 38.
Wsch. księżyc g. 7 m. 56. Zach. g. 23 m. 36.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sando-
miersko-Wielkopolskiej H. d. w. Nasion w Antoninach. —
Czwartek dnia 1. 3. godz. 7 rano termometr powietrza: —
0.3. w. tr. zachodni op. d. 7 m. pochmurno. mg. ciśnienie
atmosferyczne 761.5 w. i. 10.0. W. ubiegłej doby
temperatura najwysza: —1.3 na niższa: —0.8 ilość opadu 0.0

—O—

LESZNO.

1) Baczność „Sokół”. Przypominamy, że dziś (czwar-
tek) o godz. 8-mej w Hotelu Polskim odbędzie się ple-
narne zebranie członków Tow. Gimn. „Sokół”. Uprasza
się o liczne przybycie.

2) Festiwal muzyczny w Lesznie. Bardzo ruchliwa
propagatorka i krzewicielka kultury muzycznej w naszym
mieście i okolicy orkiestra 55 p. p. z p. por. Olszew-
skim na czele, kapelmistrzem o wybitnym smaku mu-
zycznym, na każdym kroku akcentując swoją żywotność,
przez urządzanie koncertów o wysokiej wartości artystycz-
nej, zakrojonych na szeroką skalę wielkomięjską. — I
tak dnia 9 bm. w Rawiczu a 10 bm. w Kościele odbył
się koncert symfoniczny orkiestry 55 p. p. z udziałem
p. prof. Pawlaka z Poznania. Oba koncerty cieszyły
się należytym zrozumieniem idei przewodniej, co okazało
się przez liczną frekwencję publiczności. — W dniu dzie-
isiejszym 14 bm. (czwartek) urządziła wspomniana orkie-
stra w auli gimn. Komejuszka w Lesznie koncert, który
ze względu na klasyczny program zastępuje na poparcie.
Program tego koncertu, który znany nam jest z ogłosze-
nia, wypełnia solistki, adeptki wyższ. kursu konserw. muzycz.
w Poznaniu p. I. Perzyńska, fortepian i p. M. Laskowska,
sopran. Szczególną uwagę zwraca się na Trzeci koncert
fortepianowy C-moll Beethovena, tego demona muzyki,
który odzwierciedla p. Perzyńska z udziałem orkiestry.
Koncert ten wykonany poraz pierwszy w roku 1803 w
„Theater an der Wien” jest oszałamiającym przełomem
w szeregu koncertów i w stosunku do pierwszych dwóch
koncertów jest zdobyczą na wysoką miarę. — Koncert
ten, poraz pierwszy w Lesznie wykonany wzbudził nie-
zawodnie entuzjazm dla geniusza, ludzie poszanowania
dla szlachetnego wysiłku pracy odwołują. — Szczegóły
programu nabyć można w dniu koncertu za 20 groszy.
Spieszmy jeszcze po bilety do kasy koncertowej (księgarnia
p. Chmury w Ryńku), by uniknąć natłoku wieczorem
Gony miejsce minimalne, umożliwić i biedniejszym wzięcie
udziału w uroczystym wieczorze. Pamiętajmy o tem, że
strona moralna z materialną musi iść zawsze w parze, bez
tej ostatniej nie byłoby jest organizowanie i wprowadza-
nie w czyn, a niepoważnych. Niechaj więc nikogo nie
zabraknie na koncercie czwartkowym.

3) Pan Jowialski. W sobotę urzeczy na scenie Hotelu
Polskiego piękna komedia Fredry „Pana Jowialskiego”,
wykonana siłami amatorskimi Tow. Gimn. „Sokół”, które
zapisało się nam długo w pamięci świetnem odzwierze-
nieniem swego czasu komedii „Damy i huzary”. Reżyser p.
dr. Polewski, dokłada wszystkim sił, aby przedstawienie
powyższej komedii powiodło się jak najlepiej. Prze-
mówienie z nawiazaniem do działalności komedjopisarzkiej
Fredry wcielił p. prof. Karpiński.

4) Miejska Gazetka podaje Sz. Publiczności do wi-
domości, że we wtorek dnia 19. bm. wiecz. o godz. 7.30
odbędą się w składzie Gazetki, przy ul. Dworcowej nr.
53 wykłady z praktycznymi pokazami taniego i oszczę-
dnego gotowania na gazie. Wszystkich interesowanych na
powyższe wykłady zaprasza Dyrekcja Miejskich zakładów
światła, siły i wodociągów.

5) Wielkie strzelanie szkolne i konkursowe. W nie-
dziele, dn. 17. bm. od godz. 10-tej odbędzie się na strzel-
nicy wojskowej w Lesznie strzelanie szkolne dla wszyst-
kich członków P. W. i strzelanie konkursowe dla oby-
watelstwa. Bufet ciepły na miejscu. Pow. kom. P. W.

6) Zeńskie Tow. Gimn. „Sokół”. Przy licznym udziale
druhen miejscowego gniazda Sokolice odbyło się wczoraj
w Hotelu Polskim zebranie miesięczne, w którym wzięli
również udział nowoobrani prezosi okręgu p. Kotlarski,
naczelnik okręgowy p. St. Szurkowski oraz prezosi miej-
scowego „Sokoła” p. M. Szurkowski. W komunikatach
prezesa p. Sohezyńska skreśliła przebieg zjazdu delegatów
żeńskich gniazd sokolich dzielnic, który odbył się w
lutym w Poznaniu. Dalej komunikuje p. Sohezyńska o roz-
szerzeniu składu zarządu przez przyjęcie do niego pań
Orłowskiej, Skopowskiej, i Wadowskiej, które stanowią
zarazem komisję oświatowo-kulturalną. Zebranie uro-
czyście wykład p. Orłowskiej, przedstawiający w głów-
nych zarysach historię Rosji i uciśk jej mieszczanów,
oraz piękna deklamacja drużyny Dąlaszyńskiej. W wol-
nych głosach prezosi okręgowy p. Kotlarski mówił ob-
czernie o zadaniach w obecnej dobie kobiety, polskiej, a
szczególnie sokolice, a naczelnik p. St. Szurkowski przed-
stawił wysokość kosztów, związanych z wyjazdem na zło-
wieszczołowski podjazd Powszechną Wystawę Krajową.
O silnym i szybkim rozwoju gniazda sokolice może świad-
czyć przyjęcie na wczorajszym zebraniu 21 członkini.

7) Miejsowe Koło Ligi Obrony Powietrznej i Prze-
ciągowej. Wczoraj o godz. 17.35 (5.25 po pol.) na wiel-
kiej sali w Domu Katolickim odbyło się zebranie człon-
ków i sympatyków miejscowego Koła L. O. P. P., które w
imieniu zarządu zgłosił p. mec. Wstawił krótkim prze-
mówieniem o potrzebie współdziałania z wojskiem wszyst-
kich obywateli kraju, celem odparcia ataków gazowych i
powietrznych nieprzyjaciela. Następnie zabrał głos p. ppłk.
Nowak, wygłaszając dłuższy referat o „wojnie gazowej i
lotniczej”. Nawigując do najbliższej wojny gazowej i
lotniczej, wymagającej czujności całego narodu i zagra-
żającej wszystkim obywatelom, przedstawił szan. prelegent
konieczność przysposobienia się tychże obywateli zawa-
zost do samobrony, a dla lepszego zobrazowania niebezpie-
czeństwa grożącego Polsce, przedstawił należące przego-
towania do wojny naszych sąsiadów. Pod koniec swego
wykładu prelegent raz jeszcze zachęcał do organizowania
się w kołach L. O. P. P., uświadamiania najszerszych
warstw społecznych i popierania finansowego tychże or-
ganizacji. Po załatwieniu kilku spraw lokalnych Koło
L. O. P. P. zebranie około godz. 7-mej wiecz. zamknięto.

8) Zapasy. Wczoraj w pierwszym spotkaniu walczył
Faktor (Wilno) przeciw Stojkiewiczowi (Jugosławia) bez re-
zultatu, co przypisać należy równej sile i równemu po-
ziomowi techniki obu zapasników. Dużym zainteresowa-
niem cieszyło się spotkanie Michelsona (Niemcy) z mu-
ratorzem Sam Sandim, które niepodjęcie zakończyło się
już w 12 minutach zwycięstwem ostatniego. — Dziś walcze-
w pierwszej parze Poddubow z Stojkiewiczem, w drugiej
Sam Sandi z Petersenem, szampionem świata.

OSIECZNA.

Misterjum Meki Pańskiej, które wystawione zostało
z wielkimi powodzeniem w Lesznie, ukaże się w niedziele
dn. 17. bm. o godz. pół 8-mej wiecz. na scenie w sali
p. Pieczyńskiego w Osiecznie. Każdy dobry katolik powin-
ien rzec to wiedzieć, że jest ona prawdziwie zdolna pod-
nieść ducha religijnego w sercu widza. Mianowicie mło-
dziec powinna pójść na to przedstawienie. — Upra-
sza się także san. rodziców i nauczycielstwo o za-
chęcenie do tego działu szkolnego na popołudniowe przed-
stawienie o godz. pół 4-tej. Spodziewamy się, że mies-
kańcy wsi okolicznych skorzystają z przedstawienia po
południowego. Czyści zysk przeznacza się na klasztor
Franciszkański w Osiecznie. Dekoracje i kostiumy p. Roz-
pendowskiego, artyści malarza z Leszna. Przy poszcze-

lusem i w kilkanaście minut wjechał we wrota. Wy-
siadły panie. Zydek otworzył im drzwi pokoju, do
którego weszły przedk, nie patrząc prawie przed
siebie. Jakże rozjaśniła się twarz panny Klary, gdy
spozstrzegła, że pokój był czysty, starannie umięcio-
ny, wykadzony, że kanapa zasłana była pięknym angieł-
skim dywanem, a na środku stał stół nakryty cie-
niutdm obrusem i zastawiony na trzy osoby elegan-
ckim fajansem i szkłem najgustowniejsem. Zaled-
wie chorążyna i jej córka pozzucały szuby i ber-
laczki, zaledwie panna Klara, spojrzawszy na te przy-
gotowania, domyśliła się wszystkiego, stanęła przy
lustaku i ugiadła swe lśniące włosy, gdy
wszedł Franciszek i przyniósł na srebrnej tacy parę
filizanek herbaty. Za nim wszedł i pan August i
oddał im dobre-dzień. Wdzięczna za tę uwagę
chorążyna grzecznie mu podziękowała; a twarz pan-
ny Klary jaśniała taką radością, ozy jej tak były wy-
mowne, głos tak miękki, tak słodki, ściśnienie choć
szybkie, delikatne, ale tak nieumyślne, że inny mło-
dzieńca na miejscu pana Augusta zapisałby to chwi-
le do najczystszych w życiu. A pan August?
— Pan August rachował.

(Ciep dalszy nastąpi).

Zerowe odżywianie — zdrowi ludzie
należy więc regularnie pić



Perola

gólnych scenach śpiewać będzie Chór żeński z Osieczny. "Oświecenia efektywne. Sala dobrze ogrzana. A więc całość ułożona, tak, ażeby gościom jak najwygodniej i uprzyjemnić kilka chwil szarego życia codziennego. Ażeby sobie zapewnić miejsce siedzące, radzimy zapisać się na bilety przy rurek klasztornej w Osiecznie. (W Lesznie dużo gości z powodu przepełnienia sali musiało stać, lub wogóle wracać do domu).

RYDZYNA.

ra) Baczność Towarzystwu Powstańców i Wojaków Rydzyń. Dnia 17. bm. o godz. 11.45 odbędzie się miesięczne zebranie w sali p. Tomińskiego. Równocześnie przybędzie p. komendant Pow. i Woj. okr. VIII. celem wygłoszenia referatu. Z powodu omówienia i załatwienia różnych i ważnych spraw jak odebranie księżeczek i dokumentów wojskowych. O liczny udział wszystkich członków oraz sympatyków proszą Zarząd.

KAKOLEWO.

ko) Tow. Powstańców i Wojaków. Z nadchodzącą porą wiosenną, gdy zima uchodzi, gdy śniegi topnieją i przyroda na nowo do życia się wzbudza, również w ruchu towarzystw wiejskich odczuwa się wzmożoną intensywność pracy społecznej. Dnie są dłuższe, cieplejsze, więc można z tego powodu przebieg i czas zebrań odpowiednio przedłużyć, zwłaszcza dla organizacji wojskowo-wychowawczych w ich pracach nad przysposobieniem wojskowemu jest to bardzo korzystne. Dużo rzeczy na to się składa, że w porze zimowej praca w towarzystwach nieco się hamuje, wymienić można np. brak odpowiednich lokali, niedostateczne oświetlenie, ograniczenie itd. Wszystko to zmienia się na lepsze, niedomagania znikają, gdy dnia przybywa. Dowodem tego praca w Towarzystwie Powstańców i Wojaków w Kakolewie, które w ubiegłą niedzielę, przeprowadziło ze swym plutonem rezerwistów ćwiczenia wojskowe, oraz zebranie miesięczne. Ćwiczenia, które przeprowadzał p. por. Patryas, zaszczylił swą obecnością p. major Matyła. Ilekroć ciekawych, pouczających, korzystnych na przyszłość dla siebie i dla innych, szczegółów z pola działania srogiego Marsa słyszymy i sobie przyswajamy? W poszczególnych zapytaniach, ocenach danej sytuacji z natchnieniem umysłu przypominając sobie musimy podobną sytuację z wojny światowej, by móc obecnie na „stołach plastycznym" wystawić stan rzeczy. Zauważmy, że w tym czasie, gdy wojna światowa, tak stół plastyczny. Będąc w pokoju mieszkaniowym, można przy użyciu stoła plastycznego w dość szerokim zakresie wszelkie zadania taktyczne omówić, wykonać. Choć z 40 członków obecnych prawie każdy z nich na wojnie był, to jednak dużo umiejętności z wojennego rzemiosła się zapomniało, jak również nie sposób podążać za wzrostem najnowszych udoskonalień w tej dziedzinie. Wynika z tego, że jako członkowie Towarzystwa i ośrodka przysposobienia wojskowego, winniśmy stale i regularnie na ćwiczenia p. W. i zebrania uczęszczać, pomni tego, że pracując na tem polu, pracujemy dla pewnego jutra całego społeczeństwa, nabywamy pewien zasób wiedzy, która i w życiu prywatnym przydać nam się może. Zapamiętajmy zatem innądy do pracy chętniej, stałej i owocnej, wiedząc, że pracując przy naszym Towarzystwie na polu p. W. utrwalamy potęgę Rzeczypospolitej. — Na zebraniu odbył się po ćwiczeniach omawiano przedstawienie amatorskie p. t. „Genowefa", które odegrane będzie w pierwszej połowie maja, dalej poruszano budowę strzelnicy dla celów p. W., która jest nam bardzo potrzebna, celem przeprowadzenia racjonalnych ćwiczeń. Uchwalono również udział podczas rezerwy i wystawie straż nad grobem Zławiciela. W wolnych głosach członkowie dali wyraz zdziwienia, że w Lesznie tworzy się jakaś grupa uczestników powstań narodowych. Sądymy po wieśku, że nie jest to dążenie do jedności, a tylko czegoś innego. Wojak.

Krzywiń

Agentura „Głosu" obiał w Krzywiń p. Bol. Złazczyk w Rvnu, i przyjmie przedpłatę na miesiąc kwiecień, która wynosi 1.80 zł., z odrocznieniem do domu 2.00. Również przyjmuje ogłoszenia oraz wszelkie druki na zamówienia.

WIELKOPOLSKA.

w) Jarocin. (Niepoprawni wychowankowie). W Porębie w dniu 10. bm. wiano się do składu kolonialnego Franciszka Stefańskiego i skradziono wielką ilość artykułów korzennych i spożywczych. Sprawcami są zbiegli z zakładu wychowawczego w Cerekwicy wychowankowie, 20-letni Polikarp Gichy i 17-letni Jan Olejniczak.

w) Gniezno. (Włamanie). Włamano się do restauracji Kowalskiego przy ulicy Poznańskiej. Złodzieje wyładowali szafę wystawową i skradli z niej ciasteczki i likiery.

w) Bydgoszcz. (Zaczadzenie rodziny). W miejscowości Kaweczyn wskutek wadliwej budowy pieca zastrła się cała rodzina gospodarza Rutkowskiego. Dzięki zastosowaniu środków ratowniczych zdołano uratować jedynie żonę Rutkowskiej i dwoje dzieci, natomiast 35-letniego Józefa Rutkowskiego, 48-letniej Marii Jaskólskiej i 70-letniej Józefy Pimeckiej nie udało się uratować.

POMORZE.

p) Chojnice. (Katastrofa kolejowa). Na pociąg roboczy, używany do usuwania śniegu najechał pociąg pasażerski jadący do Tucholi z jedną godziną opóźnieniem. Dwa ostatnie wagony pociągu towarowego zostały zdrutynowane i zatopowały tu. Ponadto został uszkodzony parowóz pociągu osobowego.

Z Poznania.

P) Pięćdziesiątka do Ziemi św. Jak wiadomo, J. Em. ks. kardynał prymas Hlond zaniemógł. Ponieważ z powodu choroby ks. prymas nie może wziąć udziału, jak zamierzał, w pielgrzymce do Ziemi św., przeto J. Eminencja uprosił J. E. ks. Biskupa Okolniewskiego z Pelplni, aby był jego zastępcą w prowadzeniu pielgrzymki. Pielgrzymka wyruszy dnia 5. kwietnia r.b.

P) Budżet gospodarki miejskiej. Ostatnie posiedzenie rady miejskiej poświęcone było jednemu z najważniejszych zagadnień samorządu gminnego, mianowicie omawiano budżet na rok 1929/30. W wyniku obrad ustalono budżet na rok 1929/30, a) w budżecie administracyjnym: wydatki zwyczajne na 23 907 394 zł, wydatki nadzwyczajne na 11 650 tys. zł, b) w budżecie przedsiębiorstwa: wydatki zwyczajne na 22 108 084 zł, nadzwyczajne na 8 370 500 zł.

P) Wszepolski raid automobilowy. Z okazji P. W. K. odbędzie się w Poznaniu od 27 do 30 lipca bież. roku polski automobilowy raid gwaździsty, który zgromadzi około 500 maszyn automobilowych z całej Polski. Oczywiście nie zabraknie też i asów polskiego automobilizmu. Względem ruchu automobilowego w okresie P. W. K. będzie bardzo ożywiony. Władze miejskie poleciły wybudowanie całego szeregu garażów, w których znajdą schronienie samochody.

P) Stan bezrobocia. Obecnie zarejestrowanych jest w Poznaniu 9 003 pracowników fizycznych, a 650 umysłowych; ze wsparcia zaś korzysta 8 500 pracowników fizycznych, a 40 pracowników umysłowych.

P) Z Teatrów. Teatr Wielki: Piątek, 15. 3. „Krzyżacy". Sobota 16. 3. „Tatry". Teatr Polski: Piątek 15. 3. i Sobota 16. 3. „Cyran de Bergerac". Teatr Nowy: Piątek, 15. 3. „Broadway".

Z Warszawy.

W) Park Ignacego Paderewskiego. Magistrat na ostatnim swym posiedzeniu wyraził przychylną opinię co do zgłoszonego na posiedzeniu rady miejskiej wniosku przez mianownika parku Skaryszewskiego na „Park Ignacego Paderewskiego".

W) Zgon profesora. Zmarł tu, przeżywszy lat 59, dr. Wiktor Porzeziński, profesor zwyczajny językoznawstwa indoeuropejskiego wydziału humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego oraz prof. zwyczajny i dziekan wydziału nauk humanistycznych Uniwersytetu Lubelskiego.

W) Skazanie generała. Proces gen. Kulickiego skończył się wczoraj (środa). Gen. Kulickiego skazano na trzy miesiące więzienia.

p) Gdańsk. (Spodziewana powódź). Na odbytej konferencji prasowej oświadczył dr. Ewert, że senat gdański poczynił wszelkie kroki w celu zapobieżenia katastrofie powodzi. Miasto i port są w zupełności zabezpieczone. Ponieważ wiatr zmienił wczoraj swój kierunek na południowy odbywa się dalszy odpływ wód z kanałów portowych. Do portu ma przybyć statek „Estonia". Obecnie w porcie 7 łamaczy lodu.

ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Bandyci w potrzasku). Do wiadomości władz śledczych w Katowicach doszło, iż na domostwo gospodarza Juliusza Strężywki w Brynowie planowany jest napad bandycki. Doniesienie było prawdziwe, gdyż onegdaj rano, gdy w domu znajdowały się same kobiety, weszło kilku mężczyzn, którzy jednak momentalnie zostali ujętymi przez przykrytych wywiadowców policji. Kilku bandytów zdołano ująć. Jak ustalono zatrzymani są to notoryczni przestępcy Ledwów, Abrahamczyk, Śliwa. Przy aresztowanych znaleziono narzędzia do włamywania, broń, maski itp.

ś) Świętochłowice. (Uciekli, tracąc samochód). Onegdaj na przejściu granicznym Poręba — Karol Emanuel straż graniczna przytrzymała samochód w którym podczas rewizji celnej znaleziono w skrytkach około 50 kg. sacharyny, 63 kg. brzytwy, 4 kg. zapalniczek i 4 kg. części do lamp karbidowych, łącznej wartości 6 000 złotych. W czasie dokonywania rewizji szofer i pasażer samochodu zbiegli przez polską granicę do Niemiec, pozostawiając samochód wraz z przemyślanymi towarami w rękach straży granicznej.

ś) Cieszyn. (Zgon Pawła Michejdy). Na Śląsku Cieszyńskim, po stronie Czechosłowacji zmarł w 62 roku życia wybitny działacz narodowy Paweł Michejda. Po rozgraniczeniu Śląska Cieszyńskiego pozostał po stronie czeskiej i prowadził dalej pracę narodową wśród tamtejszych Polaków.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Sosnowiec. (Olbrzymie zasypy śnieżne). Na szosie między Szopienicami a Sosnowcem wytworzyły się zasypy śniegu, w których ugrzęzły liczne wozy i samochody, hamując ruch tramwajowy. Przejazd z Sosnowca do Katowic, który normalnie trwa 38 minut, trwał dwie godziny.

bk) Zawiercie. (Zawieja śnieżna). Zawieja śnieżna przerwała całkowicie komunikację na 5 kilometrowym odcinku szosy wojewódzkiej, pokrywając ją przeszło metrową warstwą śniegu.

MAŁOPOLSKA.

mp) Zakopane. (Pożar pensjonatu). Wybuchł groźny pożar w pensjonacie „Modrzew" położonym poniżej „Sanatu". W drewnianym pensjonacie zapaliła się cała ściana od przewodu prowadzącego z centralnego ogrzewania do komina głównego. Ogień został natychmiast spuszczony. Na miejsce pożaru przybyła motowoz straż pożarna, której wysiłkom należy zaważać, że pożar nie przybrał wielkich rozmiarów lecz został zlokalizowany i ugaszony.

mp) Krośno. (Obrzytny pożar fabryki). W Krośnie wybuchł pożar nowouruchomionej fabryki wyrobów gumowych firmy Wurzel i Daar, który w ciągu dwóch godzin strawił zupełnie całą fabrykę. Straty wynoszą około miliona złotych, częściowo ubezpieczone.

W) Zwolnienie 700 robotników. 15 marca br. jedna z największych fabryk Norblin Bracia Buch i T. Werner w Warszawie, zmuszona jest wywodzić prace około 700 robotnikom, partiami po 250 osób, zatrudnionych przy wyrobie amunicji, na którą zostali cofnięte zamówienia. Jest to fakt niepożądany dla Państwa i społeczeństwa, gdyż robotników tych należy uważać, jako straconych w ich wyszkoleniu produkcji amunicji.

W) Szkody wskutek mrozu. Dyrekcja wodociągów i kanalizacji obliczyła straty, jakie poniosła wskutek mrozów. Wymiana pękniętych rur kosztowała 450 tys. zł. Przy naprawie siedl pracuje obecnie 700 robotników, 13 samochodów ciężarowych i trzy łamace betonu.

mp) Lwów. (Za zdradę główną). Onegdaj rozpoczęła się przed tutejszym sądem przysięgłych rozprawa przeciwko Kościłowi Ogrodnikowi, Julianowi Moszkowskiemu, Stefanowi Nowickiemu oskarżonym przez prokuratora Sądu Okręgowego w Striju o zbrodnie zdrady głównej i zakłócenie spokoju publicznego. Mianowicie oskarżeni z ramienia ukraińskiej organizacji wojskowej rozszerzali wśród ludności odezwę wywołując młodzież ruską i żołnierzy narodowości ruskiej do walki odrębnej z Polską.

— (Manifestacje nad grobem bandyty). Aresztowano tu 20 studentów ukraińskich, którzy złożyli na grobie Lubowicza sprawę napadu na listonosza, wzięcie cierniowca. Po ukończeniu dochodzeń odstąpili zostają do więzienia. Aresztowano też 14 demonstrantów za antypaństwowe demonstracje na cmentarzu i śpiewanie nad grobem Lubowicza antypaństwowych pieśni.

mp) Lwów. (Bandyta w spódnicy). W związku ze śledztwem w sprawie krwawego napadu na listonosza przeprowadzono szereg rewizji i aresztowań. M. in. aresztowano studenta politechniki Piotra Hapija. Hapij jest synem księdza grecko-katolickiego z Pobrzan. Dzienniki donoszą, że wbrew obiegającym wersjom sąd doradcy nad Męczykiem odbędzie się w przepisowym terminie, t. j. w ciągu 14 dni od chwili schwytania go. Listonosz Kochanowski, na którego urządzony został napad, podany został do odznaczenia srebrnym krzyżem zasługi. „Gazeta Poranna" i „Chwila" donoszą o krążących fantastycznych pogłoskach, jakoby zbiegła przywódczyni napadu rzekoma Brunstman-Gizycka, lub Jamińska była mężczyzną w stroju kobiecym.

KRESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Aresztowany poseł-komunist). W czasie pogrzebu studenta uniwersytetu praskiego Makowskiego, Białorusina w pobliżu cmentarza państwowego komunisty wywiesili transparenty z napisami antypaństwowymi. Na cmentarzu śpiewano miedynarodówkę. Gdy zaczął przemawiać jeden z komunistów w duchu antypaństwowym, policja go aresztowała. Jest to poseł na sejm grodzieński z ugrupowania Selrob-lewica.

kw) Wilno. (Katastrofa litewskiego samolotu). Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w rejonie Budstawy niedaleko od granicy polskiej, spadł litewski samolot wojskowy, lecący od strony Mińska.

bk) Wilno. (Aresztowanie głośnego bandyty). Komenda policji państwowej w Baranowieczach aresztowała na terenie powiatu grodzieńskiego bandytę Jana Bartosza, który był jednym z przywódców bandy, znanej na całym terenie Polski pod nazwą bandy Muchy-Michałskiego. Aresztowany po likwidacji w swoim czasie szafki Michałskiego zbiegi do Rosji, skąd jak ustalono w drodze wyjazdu, wrócił do Polski celem organizowania na tutejszych terenach napadów. Bandyta osadzony został w więzieniu baranowieckim.

Program „Radja Poznańskiego".

Piątek, dn. 15. marca.
13.00 Sygnal czasu. Koncert gramofonowy. 14.00 Notowania giełdy pien., zboż.-towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14.15 Komunikaty P.A.T.A. 10.35 Kurs elem. języka ang. 17.00 Odczyt 17.25 Odczyt. (Transm. z Wilna). 17.55 Koncert wokalisty artystów opery poznańskiej. 18.50 Nadprogram. 19.20 Odczyt 19.45 „Słowa rerum" czyli reczyt. elegak. 20.15 Koncert symfoniczny. (Transmisja z Filh. Warszawskiej). 22.00 Sygnal czasu. Komunikaty. 22.15 Muzyka lekka.

Przyjaciel Rolnika

Tygodnik

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego” i „Głosu Polskiego”

Nr. 11

Leszno, dnia 15 marca 1929 r.

Rok 2.

Odznaczenie 638 działaczy rolniczych.

W niedzielę przybyło do Warszawy około 700 zasłużonych działaczy rolniczych z całej Polski. O g. 10 rano odbyło się nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, odprawione przez ks. biskupa Gallia w obecności p. Prezydenta Rzplitej, przedstawicieli rządu i miasta. Po Mszy św. złożono wspaniały wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. O godz. 15.30 odbyło się przedstawienie w Teatrze Wielkim. Przedstawienie zaszczylił swą obecnością p. Prezydent Rzplitej wraz z małżonką. Z teatru uczestnicy udali się na Zamek, gdzie pan Prezydent Rzeczypospolitej wygłosił przemówienie:

Mili i kochani moi goście! Cieszę się bardzo, że mam możność widzieć was u siebie i dać wyraz uznaniu waszych zasług, które położyliście koło podniesienia drobnego rolnictwa. Rolnictwo bowiem stanowi podstawową gałąź naszego gospodarstwa narodowego.

Drobnemu rolnikowi zajętemu ciężką pracą na swoim zagonie w okolicach najczęściej odległych od centrów kulturalnych, obciążonemu częstokroć troskami i trudnościami materialnymi, zaniedbanemu u nas jeszcze nieraz pod względem kulturalnym, niełatwo przychodzi zdobyć się na inicjatywę doskonalenia metod swojej pracy, dlatego zasługa ludzi, którzy utrzymują postęp drobnego rolnictwa i którzy są tego postępu przodownikami, jest szczególnie wagi i szczególnie godna uznania.

Uroczystość poświęcona odznaczeniu pracy nad rozwojem drobnego rolnictwa, jest wyrazem tego poczucia, że nie wystarcza nagradzanie zasług widocznych, z łatwością rzucających się w oczy, że potrzeba szukać zasług równocześnie wybitnych i pożytecznych, choć mniej widocznych z oddali, ukrytych niekiedy w zakątkach, w szarzyźnie życia codziennego i codziennej żmudnej pracy. Jako inicjator tej uroczystości mam nadzieję, że potrzeba szukania tego rodzaju zasług będzie coraz silniejsza z dniem każdym i będę sobie tego jak najświeżiej, bo jak już zaznaczyłem, dzień taki, jak dzisiejszy, uważam nie tylko za ważny, ale również za szczególnie radosny i dla mnie dla całego społeczeństwa.

Po przemówieniu p. Prezydenta odbył się akt dekoracji krzyżem zasługi złotym, srebrnym i brązowym 638 zasłużonych działaczy na polu podniesienia drobnego rolnictwa. Dekoracji dokonali w imieniu Prezydenta szef kancelarii cywilnej p. Lisiewicz, zastępca szefa Skowroński, Fyda oraz adjutant rotmistrz Langelewicz. Po skończonym akcie dekoracyjnym odbył się na zamku raut, który zaszczylił swoją obecnością p. Prezydent Rzplitej z małżonką, przedstawiciele rządu z p. premierem Bartlem na czele, delegaci organizacyj rolniczych itd.

Współpraca polsko-czeska.

W Krakowie w Małopolskim Towarzystwie Rolniczym odbyły się w tych dniach narady przedstawicieli organizacyj rolniczych, współdzielni rolniczych z całej Polski z przedstawicielami rolnictwa oraz instytucji rolniczych Czechosłowacji. Celem zjazdu było omówienie zasad współpracy rolnictwa obu krajów w kierunku naukowo-zawodowym oraz omówienie zagadnień rolniczych na terenie międzynarodowym. Tak polscy, jak czechosłowaccy przedstawiciele wypowiedzieli referaty, dotyczące stosunków ekonomicznych obu narodów, poczem uchwalono szereg rezolucyj zgłoszonych przez referentów obu krajów. Po zakończeniu obrad na cześć gości odbył się bankiet.

Nawozy sztuczne.

Sezon jesienny wykazał obroty o 50 proc. większe niż w okresie poprzednim. Szczególnie zwiększyło się zapotrzebowanie nawozów fosforowych i potasowych. Zapotrzebowanie nawozów azotowych pozostało prawie bez zmiany. Należy podkreślić, że rolnik miał spore ilości (tytułem próby) mączki fosforowej. Obecnie mimo niskich cen zboża, zapotrzebowanie na sezon wiosenny jest dosyć duże.

Należy tutaj podkreślić że spożycie nawozów sztucznych nie może podnieść się do norm zachodnioeuropejskich, gdyż u nas ceny nawozów sztucznych są wyższe, niż zagranicą, podczas gdy cena ziarna znacznie gorsza. I dlatego, każda choćby najmniejsza wyższość cen sztucznych nawozów odbija się ujemnie na zapotrzebowaniu. Szczególniej dalsze powiaty konsumują znacznie mniej, gdyż koszt transportu podnosi cenę nawozów sztucznych, szczególniej tańszych, jak fosforowych i potasowych.

Przed wiosną.

W normalnych latach widywało się w tym okresie czasu siew grochu, a nawet owsa na lżejszych ziemiach, ludziska się krzątali przy robotach, chociażby przygotowawczych do wyjścia z siewem, podniecani tak częstym w początkach marca zjawiskiem, ciepłych dni przedwiosna.

Inaczej w tym roku, kiedy Polska została przemieniona jakby w jakąś syberyjską krainę, gdy temperatura lutego o 12 stopni była niższą, niż przeciętna z innych lat. Jesteśmy wprost oszołomieni i popłatali nam się cały porządek robót, jakiego wypadło przewidzieć.

Zdaje się, że najważniejszem będzie sprawdzić jakie szkody mróz wyrządził w tym zakresie, w jakim możliwy jest siew zboża i roślin. Chłdzą słuchy, że najbliżej siewów w przyszłym tygodniu wiatr — najbardziej poszedł w stronę ziemian w dołkach (nie

w kopcach), prawie wszędzie pomarzły. Co robić? czy pozwolić im gnieć? Otóż choćby najmniejszą ilość będzie rozsądniej zakisić, niż gdyby miała się zmarnować. Kiszonce taką w małej ilości korcowej, czy barokowej przemarzniętych ziemniaków — łatwo zrobić, biorąc beczkę po kapuście, czy choćby drybus, w którym by się ta ilość zmieściła i postąpić tak, jak się postępuje w jesieni z każdym materiałem przeznaczonym do zakiszenia. Nadmarznięte ziemniaki pociąć ostrym szpadłem i pakując warstwami do beczki mocno ubijać. Cały rozum, żeby się kiszonce udało polega na tem, by ów zmarznięty ziemniak na chwilę rozmrozić w cieplej izbie, lecz zaraz natychmiast pociąć i szczelnie beczkę przykryć denkiem z ciężkim kamieniem, a na to jeszcze dać żub ziemi.

Przy doskonałym ubijaniu powietrze z masy zostanie usunięte, tak że ziemniak uszczelniony i odrodzony od zewnętrznego powietrza, gdy beczka szczelna, zafementuje na kwaśno i daje się przechować bez gnicia, chociażby i do lipca. Nie będzie

z tego strawy do garnka, ale dla krowy pasza jak najsmakowitsza, jak zresztą każda dobra kiszonce.

Ktoby miał dużo zmarzniętych ziemniaków, to już historia trudniejsza, bo przygotowywawszy taksamo ziemniaki, jak i do beczki trzebaby je sypać w wykopany dół w ziemi i taksamo udeptując czy ubijając — potem tegim czubem sypkiej ziemi obciążyć. Sprawa trudniejsza dlatego, że i pracy więcej przy wykopywaniu dołka w tak mocno, jak dziś zmarzniętej ziemi. Również, o ile ziemniaki zmarzły w kopcu, to wydobywać owe nadmarzłe można będzie później, gdy już dadzą się odkryć bez obawy, że i zdrowe by pomarzły. A więc nie zaraz, trzeba tego czasu doczekać, co może wypaść tak dobrze za tydzień, jak i za miesiąc.

To samo co powiedziałem o ziemniakach — dotyczy i innych warzyw podatnych na paszę po zakiszeniu, a przedewszystkiem buraków. Nie wolno dopuścić do gnicia, a jeśli to się już stało, to pod żadnym pozorem nie należy spalać zgnilków, lecz trzeba je wyrzucić na kompost. Fr. St. (Arol.)

Stan gospodarczy wsi w okresie od 1-go września do 1-go marca 1929 r.

W okresie sprawozdawczym zaznaczył się wyraźnie brak pasz objętościowych, jak słomy i siana. Jednocześnie z tym brakiem i niskie ceny na zboże wpłynęły, że małorolnicy poczęli spasać ziarno inwentarzem. Przyczyniły się do tego i wysokie ceny orząb, szczególniej otręby pszenne były droższe niż żyto i owies. Należy zaznaczyć, że w ostat. miesiąc, silne mrozy, a zatem utrudnione dostawy, spowodowały niewielkąwyżkę na zboża.

Urodzaj ziemniaków wbrew przewidywaniom był pomyślny. Jednak produkt ten częściowo był zakopowany podczas deszczów, wskutek powyższego z wielu okolic sygnalizowano gnicie ziemniaków. Jesz-

cze większą klęskę spowodowały ostatnie mrozy. Ziemniaki, szczególnie zakopowane w polu, przemarzły. Chociaż wszystkich kopców jeszcze nie sprawdzono, należy się spodziewać, że na wiosnę w wielu powiatach zabraknie ziemniaków.

Na jesieni 1928 r. dzięki dorobności ziarna małorolnicy sieli własnem zbożem oczyszczonem na brydach, których znajdujemy już u gospodarzy sporo, a to dzięki łącznym spółkom maszynowym. Na zboża siewne oryginalne było większe zapotrzebowanie, zaś na pierwsze i drugie odsiewy zboż kwalifikowanych znacznie słabsze.

— o —

Sprawy kredytowe.

Zapotrzebowanie taniego kredytu w dalszym ciągu jest znaczne. Lichwa tylko w małym stopniu zmalała i to tylko w niektórych okolicach. Silna propaganda oszczędności spowodowała, że wkłady chociaż powoli, lecz stale wzrastają. Ostatnio wieś domaga się kredytu na zakup ziemniaków pastewnych i jadalnych. Zapotrzebowanie to gwałtownie wzrosło z chwilą poszukiwania sadzonek. Należy stwierdzić, że Kasy Stefczyka gospodarują znacznie sprawniej.

Rozwój mleczarni spółdzielczych szybko postępuje naprzód, jak również zaznacza się dążność do łączenia „komasowania“ drobnych, słabo uposażonych mleczarni. Jednak mleczarnie od jesieni pracują nienajintensywniej, a to wskutek słabej dostawy mleka. Wskutek braku pasz objętościowych, a drożyzny pasz treściwych — krowy były słabiej żywione i udój nie wzrastał.

Rachunkowość w mleczarniach spółdzielczych prowadzona jest coraz to lepiej, personel pracuje sprawniej, przez co i jakość masła znacznie się poprawiła.

Stosunki z zagranicą.

We Francji istnieje duże zainteresowanie dla importu jabłek i gruszek najlepszej jakości, które są tam bardzo poszukiwane. Podaż krajowa jest bardzo luźna, jednak w jakościach luksusowych nie wystarcza ani w części na pokrycie zapotrzebowania. To też ceny takiego towaru są odpowiednio wysokie i dochodzą w handlu detalicznym do 15 fr. Opakowani-

muszą stanowić skrzynki po 5 i 10 kg z tartym korkiem lub też odpowiedniemi trocinami. Cło importowe na jabłka wynosi 35 fr. na gruszki 45 fr. za 100 kilogramów.

Gdańsk. (Masło polskie) W styczniu wysłano do Gdańska z b. Kongresówki 47 291 kg. masła, z b. zaboru niemieckiego 41 416 kg. razem 88 707 kg. masła.

Ze świata.

Skutki mrozów na Litwie Kowieńskiej. Kowno. (AW.) Z powodu wielkich mrozów donoszą ze wszystkich miejscowości o spustoszeniach wśród zwierzęcy i ptactwa. W pobliżu Wolkowskiej znaleziono w ostatnich dniach trzy zmarznięte sarny. Okolice Wolkowskiej są jedynym okręgiem gdzie zwierzęta te jeszcze się utrzymały. Istnieje obawa, że mrozy wyniszcza je zupełnie. Kowieńskie biuro meteorologiczne podaje do wiadomości, iż największy mróz w tym roku w Litwie wyniósł — 45 stop. C. Zanotowano go dnia 10 lutego we wsi Stołówka.

Na Węgrzech wzrasta spożycie mleka.

W r. 1927 powołano na Węgrzech specjalną Komisję dla propagandy spożycia mleka. Intensywna działalność Komisji, dała bardzo dobre rezultaty. — Wzrost spożycia mleka w r. 1928 — wyraża się w ilości około 25 proc. w stosunku do roku 1927-go. Propaganda „Mleka“ przeprowadzona jest drogą specjalnych broszur, odczytów. Projektowane jest również zorganizowanie specjalnego „Tygodnia mlecznego“ (Arol.).

O dobre przepisy prawne dotyczące się hodowania pszczół.

Każdy człowiek, a więc i pszczelarz chce mieć swoje stanowisko prawne w społeczeństwie wyraźnie i prawidłowo uregulowane.

Po zaborcach ciąży jeszcze na nas trojakość ustawodawstwa. Przeglądając przepisy dotyczące się pszczelnictwa widzimy tam pobieżność traktowania sprawy. Znać, że paragrafy układali nie znający pszczelnictwa prawnicy, bagatelizując przy tem tę gałąź gospodarstwa rolnego. Ztąd pewne kwestie rozstrzygnięte błędnie, a pewne zupełnie pominięto.

Po osiągnięciu niepodległości Polski, nasze Związki pszczelarskie zajęły się tą sprawą i ułożyły w roku 1926 nową ustawę pszczelniczą, odpowiadającą nowoczesnym poglądom na pszczół i pszczelnictwo. Ustawę przedłożono władzom ustawodawczym, i tu musi czekać wśród wielu innych na kolejne załatwienie.

Przytoczę tu dla scharakteryzowania ustawy rosyjską, która mówi w sprawach najważniejszych — sprawę odpowiedzialności pszczelarza za możliwe szkody wyrządzone przez pszczół. Rosyjskie ustawodawstwo załatwiło się z tem krótko, ale gruboskórnie. Jeden z paragrafów twierdzi, że pszczół jest zwierzęciem domowym. Inny paragraf orzeka, że właściciel zwierząt domowych odpowiada za szkody uczynione przez pszczół. Pozornie jasne i proste. W gruncie zaś rzeczy zupełnie jest niesprawiedliwe. Każde zwierzę domowe jest mniej lub więcej oswojone. Zna swego gospodarza, lubi go, lub też lęka się, rozumie przywołanie, czasem się buntuje, dopomina się o jedzenie, a nieraz świadomie staje w obronie swego pana, jak na przykład pies, koń. Niczego podobnego nie zauważono u pszczół. Domowemi możemy je nazywać jedynie z tej racji, że mieszkają w pobliżu domu. Oswojone nie są w najmniejszym stopniu, gospodarza swego nie znają, ba nawet nie wiedzą o jego istnieniu. Mieszkanie w ulu uważają za traf, podobnie jak mieszkańcy w kominie, pod dachem, lub w jakiej rozpadlinie w ziemi. Wszelką wizytę pszczelarza uważają za katastrofę żywiołową, część robotnic zajadłe napada na nieznane im zwierzę, a część opija się miodem na wypadek potrzeby założenia nowej siedziby.

Dla świętej zgody nie będziemy się sprzeczać o nazwę pszczół, czy jest dzika, czy domowa. Głównie chodzi nam o odpowiedzialność za jej czyny, na równi z innymi zwierzętami domowymi. Tu już zdrowy rozsądek żadnym sposobem nie może się pogodzić z decyzją rosyjskiego prawodawcy. Za każde zwykłe zwierzę domowe właściciel odpowiada słusznie, bo też może nim pokierować. Czy koń, czy krowa, czy pies, jeśli są niebezpieczne mogą być zamknięte w budynku, lub na ogrodzonym podwórzu. a gdy wypadnie je gdzie prowadzić to się je prowadzi na łańcuchu, lub sznurku. Jeśli więc zdarzy się nieszczęśliwy wypadek, to tu już przypuszcza się złą wolę lub niedbalstwo gospodarza.

Co się tyczy pszczół, to pasiecznik w najmniejszym stopniu nie może pokierować lotem pszczół. Latają, kiedy jest odpowiednie ciepło i pożytek. W razie wypadku winien jest raczej właściciel pokłótego zwierzęcia, niż pasiecznik. Każdy, kto miał przez dłuższy czas pszczół, stwierdził, i przyzna rację, że pszczół nie lecą z pasieki w pole z powziętym z góry zamiarem klucia, a napadają dopiero będąc podrażnione. Drażni je każde zwierzę, jeśli przez dłuższy czas pozostaje na miejscu, pasie się, kiwa łbem, macha ogonem i tem podobne, wówczas kilka

pszczół napada, zwierzę broni się, co jeszcze więcej drażni pszczół i potem następuje katastrofa. Nigdy nie zaobserwowałem by podlegało wypadkowi zwierzę przechodząc w pobliżu pasieki bez zatrzymywania się.

A więc streszczając to stwierdzamy: jeżeli się wypadek nieszczęśliwy, pszczelarz temu nie winien, on nie ma możliwości ani spowodować, ani wstrzymać nieszczęścia. Poszkodowany zaś ma szerokie możliwości tak do wywołania napadu pszczół, jak i do uniknięcia go, trzeba tylko dobrej woli ze strony sąsiadów, a wypadków nie będzie.

Dla uniknięcia większego nieszczęścia i uszczerbku własnego funduszu winien każdy pszczelarz ubezpieczyć swą pasiekę, opłata jest bardzo niska, w ubiegłym roku wynosiła 25 groszy od pnia. Gdy pszczelarz zapłaci te kilka groszy może być zawsze spokojny, gdyż nie grozi mu większe niebezpieczeństwo.

Dla informacji pszczelarzy podaję artykuł pierwszy projektu nowej ustawy.

Ule z pszczółami winne być ustawione niemniej niż o 10 metrów od granicy sąsiada lub drogi publicznej. Jeżeli pnie pszczół są ustawione w mniejszej odległości, należy je od sąsiedniej własności lub drogi odgrodzić parkanem, żywopłotem lub budynkiem o wysokości przynajmniej 2 metrów, lub też umieścić je na wysokości przynajmniej 2 metry. Za szkody wyrządzone przez pszczół właściciel odpowiada tylko wtenczas, gdy nie zastosował się do artykułu pierwszego tej ustawy lub też nie zachował ostrożności przy przewożeniu pszczół.

Pruskie powszechne prawo krajowe opiewa:

Pszczół trzymać na swej własności; każdemu jest dozwolone. Odległość od drogi powinna wynosić co najmniej 45 metrów.

Jeżeli rój pszczeli ujdzie, wtedy staje się bezwłasnym, skoro właściciel tegoż natychmiast takowego nie ściga, albo też ścigania zaniecha.

Właścicielowi roju wolno przy ściganiu tegoż obcy grunt przekroczyć. Jeżeli rój w obcy, próżny ul wciągnął, wtedy może właściciel tegoż roju w zamiarze schwytania go, dany ul otworzyć i plastry wyjąć lub wylamać. Musi atoli wyrządzić z tego powodu szkodę wynagrodzić.

Jeżeli złączą się uleciłe roje należące do kilku właścicieli, wtedy staną się własnością tych, którzy je ścigają, a zatem każdy z nich jest współwłaścicielem pochwyczonego całego roju, a podziału należy dokonać podług liczby ściganych rojów.

Jeżeli rój obcy wtargnie do obsadzonego ula w takim razie rozciąga się prawo własności i wszelkie inne prawa względem posiadania pszczół, którym ul był obsadzony, na wciągniętego roju. Prawo własności i wszelkie inne prawa co do wciągniętego roju tracą wtedy swoją prawomocność.

Kursa mleczarskie.

Kalisz. (Kursa mleczarskie w Liskowie). Sekcja mleczarska wydziału społeczno-gospodarczego Centralnego Tow. Rolniczego podaje do wiadomości, iż następny kurs mleczarski rozpocznie się dnia 15-go kwietnia 1929 r. Opłata za naukę wraz z utrzymaniem i mieszkaniem w internacie przez cały czas trwania kursu (5 miesięcy) wynosi 500 zł, płatne w ratach miesięcznych zgóry po 100 zł, oraz wpisowe w sumie 10 zł jednorazowo. Zgłoszenia należy składać do wydziału społeczno-gospodarczego C. T. R. w Warszawie ul. Kopernika 30, najpóźniej do 25 marca 1929 r.

Ceny głównych zbóż.

Na rynkach krajowych kształtowały się ceny czołowych zbóż naszych w ciągu ubiegłego tygodnia w sposób następujący:

	4. 3.	5. 3.	6. 3.	7. 3.	8. 3.	9. 3.
Pszenvca						
Warszawa	48,50	49,00	—	49,75	49,75	—
Poznań	46,50	—	46,50	—	—	47,50
Lwów	49,75	—	50,00	—	50,00	—
Katowice	—	—	46,50	46,00	—	—
Zyto						
Warszawa	35,50	36,00	—	36,00	36,50	—
Poznań	34,50	—	34,25	—	—	34,40
Lwów	—	34,50	—	—	34,25	—
Katowice	—	—	38,00	38,00	38,00	—
Jęczmień						
Warszawa	34,00	34,50	—	34,50	34,00	—
Poznań	33,25	—	33,25	—	—	33,25
Lwów	32,00	31,50	—	—	—	—
Katowice	—	—	40,00	40,00	40,00	—
Owie						
Warszawa	34,75	34,75	—	34,75	34,75	—
Poznań	34,00	—	34,25	—	—	34,25
Lwów	—	33,00	33,00	—	33,00	—
Katowice	—	—	37,00	37,00	37,00	—

Wiadomości bieżące.

Warszawa. (O kredyty na mechanizację piekarni) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowuje podobnie, jak w roku 1927 r. wniosek do Ministerstwa Skarbu o przyznanie Bankowi Gospodarstwa Krajowego, kredytu na wysokości około 6 milionów zł — na akcję mechanizacji piekarni. W roku ubiegłym z kredytów przeznaczonych przez Ministerstwo Skarbu w wysokości 2 i pół milj. zł — zmechanizowano ogółem 32 piekarnie w całej Rzeczypospolitej. (Arol.)

Warszawa. (Konkurs na wzorową szkołę rolną) Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło swego czasu konkurs na oszczędną i wzorową szkołę rolniczą. W dniu 27 lutego r. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego w sprawie zgłoszonych prac. Sąd po szczegółowym zbadaniu ich doszedł do przekonania, że żaden z projektów nie odpowiada warunkom konkursu i wszystkie — odrzucił. (Arol.)

Warszawa. (Maszyny rolnicze) W okresie sprawozdawczym panowało znaczne ożywienie w handlu maszynami rolniczymi. Specjalnie cieszyły się zapotrzebowaniem siewniki i tryery, już znacznie słabiej szły kieraty i młocarnie. I wogóle popyt na maszyny był tak duży, że krajowe wytwórnie nie mogły wykonać wszystkich zamówień. W końcu 1928 r. wstrzymano realizację pożyczek na spółki maszynowe. Posunięcie powyższe odbiło się w pierwszym rzędzie na spółdzielniach rolniczo-handlowych, które musiały własnymi zasobami pieniężnymi wykupywać weksle. Ostatnio handel maszynami znów się ożywił, chociaż jest znacznie słabszy, niż w tymże okresie roku zeszłego. Nowe spółki maszynowe otrzymują kredyty tylko na siewniki i maszyny do czyszczenia ziarna. W ciągu 1928 r. na terenie C. Z. K. R. założono łącznie 824 spółki maszynowe, dla których przyznany był kredyt 3 220 548 zł czyli na jedną spółkę 3 908 zł. Najwięcej spółek — 342 zorganizowano w woj. Lubelskim.

Rydzyna. (Zebranie rolnicze) Nadzwyczajne Walne Zebranie Kółka Rolniczego Rydzyna odbędzie się

w sobotę, dnia 16 marca br. o godz. 5-tej popołudni. na sali p. Tomińskiego. Z powodu bardzo ważnej sprawy uprasza się o przybycie wszystkich członków. Zarząd.

Zboże. Pszenica zwyklowała w dalszym ciągu, drożając o 1,50 zł na podwójnym centnarze. Zyto zyskało około 1 zł na cenę; jęczmień zwyklowało około 0,50 zł na podw. centnarze. Dokonuje się już obecnie obrotów pszenicą zagraniczną, gdyż rolnik-Polak dawno już swoje ziemioplody sprzedaje, potrzebując środków obrotowych.

Mąka. Zwykła pszenicy i żyta wpłynęła również na podrożenie maki.

Nabiał. Podaż w kraju dostateczna z powodu ogromnych trudności wywozowych na rynkach zagranicznych. Skutkiem tego wygórowane ceny masła w ostatnim tygodniu uległy znacznemu obniżeniu. Należy się spodziewać, że ostatnie zarządzenie reglamentacji wywozu polskiego masła wpływa na podniesienie opinii o naszym masle oraz na podniesienie ceny jego zagranicą.

To i owo.

Walka chłopca z jastrzębiem. Mieszkańcy wsi Wojkowice pod Sosnowcem (b. Kongresówka) byli świadkami niezwyklej walki, stoczonej przez 14-letniego chłopca z olbrzymim jastrzębiem. Zgłodniały ptak porwał z podwórza gospodarza Wiśniewskiego kurę uniósł ją kilka metrów i zaczął ją pożerać. 14 letni syn Wiśniewskiego puścił się w pogoń za jastrzębiem, dopadł go i usiłował mu wydrzeć kurę. Między malcem i jastrzębiem rozpoczęła się zacięta walka. Chłopiec byłby prawdopodobnie uległ, gdyby w ostatniej chwili nie pospieszili mu z pomocą wjeżdżacy którzy kijami zabili drapieżnika. Wiśniewski odniósł poważne rany. Ma poszarpane dzióbem i szponami twarz, ręce i głowę.

Psi łeb zamiast zegara.

Gospodarz Józef Majer przyjechał na targ do Stryja (wschodnia Małopolska). Dwukonną furę chłopca, wyładowaną mocno towarami, obserwowali od dłuższego czasu złodzieje. Specjalny ich apetyt budziło piękne pudło, starannie owinięte sznurkiem.

— Napewno chłop trzyma tam pieniądze — szepnął jeden złodziej drugiemu na ucho.

— Głupsi, pieniędzy nikt w pudle nie trzyma, tam będzie ładny zegar na ścianę...

Wyczekali, aż Majer oddalił się na chwilę. Wtedy jednym zręcznym ruchem wyciągnęli paczkę i.... w nogi.

Biegli kilometr, by bezpiecznie obejrzeć swój cenny łup. Załedwie jednak otworzyli pudło, okrzyk przerażenia wyrwał się z ich piersi. Z pudła potoczył się na ziemię olbrzymi psi łeb, ucięty przy szyji.

Okazało się, że Majerowi ze wsi DUBY wściekł się pies. W myśl przepisów Majer zabił psa i odrabiał mu łeb, aby odnieść do starostwa. Chłop schował łeb do pudła, na który taki apetyt mieli złodzieje.

WESOŁY KĄCIK.**Ogłoszenie.**

Jakaś kobiecina sylabizuje ogłoszenie: „Potrzebna energiczna osoba do dojenia krów, mycia, prania i prasowania”.

— Olaboga! poszłabym dowiedzieć się, ale co, wydoić krówę — wydoje, wymyć — wymyję, ale jak ją uprać i uprasować, to szluka?...